



# Echa z konwencji – Andrychów [2011]

## Andrychów - 4 września 2011 r.

Było to już drugie w tym roku spotkanie ludu Pana w gościnnych pomieszczeniach MDK w Andrychowie, lecz obecnie z korzystaliśmy zaproszenia i gościnności Zboru w Kozach Dolnych.

W imieniu Zboru br. Szymon Masiak powitał zebranych słowami chrześcijańskiego pozdrowienia: „Pokój wam”, zarazem wskazując na przewodni werset tej społeczności braterskiej pochodzący z naszej codziennej modlitwy, którą nasz Pan Jezus nauczał się modlić: „Przyjdź królestwo twoje” (Mat. 6:10). Ten werset był głównym podłożem tematów przygotowanych przez braci mówców tego dnia, a było ich czterech. Wszyscy przemawiający korzystali z inspiracji nauki o Królestwie Bożym – ważnej tak jak dla wierzących, jak i dla całej ludzkości. Wszyscy bracia koncentrowali się na tej największej nadziei ludzkości, jaka wypływa z miłości Bożej do nas, bo On, Ojciec Niebieski: „...chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni” (1 Tym. 2:4).

Pierwszym wykładem służył br. Jan Knop. Za podstawę swego rozważania przyjął Psalm 102:17, który ma symboliczne znaczenie dokończenia budowy duchowego Syjonu. Następnie brat zwrócił uwagę na fakt, że każde królestwo ma swoją władzę. Mówca zwrócił uwagę, że Królestwo Chrystusowe i Królestwo Boże poprzedza proces zmartwychwstania.

Wiek Ewangelii jest to okres przeznaczony dla Kościoła, w myśl Pańskiego oświadczenia: „Powiadam wam: Kto słowa mego słucha i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota” (Jan 5:24). Podstawą naszej wiary w obietnice zmartwychwstania są trzy wskrzeszenia, których dokonał Pan Jezus:

1. Mat. 9:23-26 - wskrzeszenie córki Jaira, jest ono pierwiastkiem zmartwychwstania między wieloma braćmi - Kościoła (1 Kor. 15:20; Dzieje Ap. 26:23; Rzym. 8:28).
2. Łuk. 7:11-19 - wskrzeszenie młodzieńca z Naim, jako lepsze zmartwychwstanie, którego spodziewali się święci Starego Testamentu - „I rozeszła się o nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie” (Psalm 45:16; Hebr. 11:35, 39 i 40).
3. Jan 11:20-44 - wskrzeszenie Łazarza: ogólne ludzkości w zaraniu i w ciągu całego Tysiąclecia (Jan 5:28-29; 1 Kor.15: 22; Dzieje Ap. 17:31).

Drugim mówcą był br. Henryk Szarkowicz, który usłużył

tematem: „Dlaczego Pan Jezus musiał cierpieć?” Czy było to konieczne, by dać okup Boskiej Sprawiedliwości w oparciu o zapis apostoła św. Pawła: „A choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego” (Hebr. 5:8-9). W Piśmie Świętym wyraz okup jest przedstawiony w szerokim znaczeniu. Po pierwsze jest użyty w wyrażeniu: „Człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6). Drugi zaś w tekście, który mówi: „Z ręki grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich” (Oz. 13:14). „Bo wszyscy, co w grobach usłyszą głos Syna Bożego” (Jan5:28) i zostaną wybawieni od śmierci Adamowej. Właściwym okupem jest jeden człowiek, Pan nasz Jezus, który spłacał ten okup przez okres trzech i pół lat, począwszy od swego ofiarowania się w rzece Jordan, a kończąc na górze Kalwarii. Po wniebowstąpieniu Jezus nie ofiarował swego okupu na rachunek całego świata, nie uczynił tego aż dotąd, jednak dokona tego później - nastąpi to w Królestwie Chrystusowym. Zasługi okupu w czasie obecnego wieku Pan Jezus przypisuje pewnej klasie, by mogła być uznana przez Ojca za godną wzięcia udziału w cierpieniach Chrystusowych, by mieć z Nim społeczność również w Jego chwale. To nam potwierdza apostoł św. Paweł: „Albowiem należało na tego, dla którego jest wszystko i przez którego jest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc wodza zbawienia ich przez ucierpienie doskonałym uczynił” (Hebr. 2:10).

W ten sposób Kościół staje się częścią ofiary za grzech. To jednak nie znaczy, by Kościół miał mieć udział w okupie z tej przyczyny, że to jeden człowiek, a nie wielu ludzi miało stanowić okup. Co więc Kościół ma wspólnego z ofiarą Chrystusa? Mówca starał się przedstawić swą tezę w czterech punktach:

1. Kościół jako pierwszy przed pozostałą ludzkością korzysta obecnie z ofiary Chrystusa, która dzięki zasługom Pana Jezusa przykrywa szatą usprawiedliwiająca nasze grzeszne ciało i Bóg patrzy na nas jako na usprawiedliwionych, czystych i dlatego możemy nazywać Go Ojcem.
2. Mamy też współudział w cierpieniach na wzór naszego Pana, które mają wartość w oczach Bożych. Mamy też taką nadzieję, że uczyni nas sposobnymi do osiągnięcia życia na najwyższym poziomie.
3. Będziemy mieli, gdy nastanie czas restytucji, współudział z Chrystusem w przekazywaniu błogosławieństw restytucyjnych całemu rodzajowi ludzkiemu.



4. Cierpienia Kościoła są wartością w oczach Bożych, gdyż jest to ofiara Chrystusa.

Skoro więc cierpienia ofiary mają wartość, to zapewne Bóg je wykorzysta, kiedy ona zostanie dopełniona w Ciele Chrystusowym – całego Kościoła, czyli Głowy i Ciała. Wtedy Pan Bóg zastosuje ofiarę Chrystusa za grzechy ludzkości, która zostanie zbudzona z grobu śmierci i w zmartwychwstaniu zostanie doprowadzona do Królestwa Bożego. Panie, Przyjdź Królestwo Twoje!

Trzecim wykładem usłużył br. Piotr Krajcer, który zaprosił zebranych do „podróży i wędrówki” do Królestwa Bożego. Słowo Boże mówi, gdzie ono jest i w jakim kierunku należy podążać. Apostoł św. Paweł określa, że Królestwo Boże nie jest pokarmem ani napojem, ale jest sprawiedliwością, pokojem, i radością w duchu świętym (Rzym. 14:17). Stary Testament nie zawiera słów mówiących dosłownie o Królestwie Bożym, ale nie znaczy to, że nie mówi w formie prorocztwa i symboli.

O niebiosach, o Królestwie Bożym mogli mówić ci, którzy byli tego świadkami: Pan Jezus i Apostoł Paweł (1 Kor. 12:2-10), który został uniesiony w zachwyceniu aż do trzeciego nieba. Co więc apostoł Paweł miał na myśli, gdy mówił o trzecim niebie i gdy wspomina o raju? Był on tego pewny, gdyż mówi: „*To widziałem*”. Paweł znalazł się w nurcie przyszłych wydarzeń związanych z nowym stanem rzeczy, jakim będzie „świat przyszły” w Królestwie i pod duchową kontrolą Chrystusa. Dla porównania, apostoł św. Piotr mówi o pierwszym świecie, niebiosach i ziemi, które teraz są (drugi świat) zachowane ogniomu na dzień sądu i zatracenia (2 Piotra 3:5-7). Nie należy rozpatrywać słów proroczych Apostoła literalnie, lecz symbolicznie. Bo kiedy św. Piotr używa słów „pierwszy świat”, ma na myśli – kosmos, porządek i ład tego świata, odnosi to do celu lub stanu rzeczy, jaki istniał przed potopem, a nie do literalnej Ziemi. Co się tyczy „niebios i ziemi” (drugi świat), które są obecnie, czyli drugiej wielkiej epoki, dyspensacji, to cała społeczność zorganizowana i władza duchowa kościoła jest przeznaczona na zniszczenie, by w jej miejsce ustanowić Królestwo Boże.

Także św. Jan w Apokalipsie widzi to samo co apostoł Piotr: „*Potem widział niebo nowe i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła*” (Obj. 21:1). Są tu przedstawione błogosławieństwa i stan Wieku Tysiąclecia, duchowej władzy Chrystusa, jako zorganizowanego społeczeństwa w Królestwie Bożym. Następnie Jan widzi dalej: „*Ono święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi najkosztowniejszemu, jako kamieniowi jaspisowi, na kształt kryształu przezroczystemu; i mające mur wielki i wysoki, mające bram dwanaście, a na onych bramach dwanaście Aniołów i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich. Od wschodu bramy trzy, od*

*północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy. A mur miasta miał gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych*” (Obj. 21:10-14 BG). Całość tej wizji przedstawia nam wszystkich świętych Chrystusa do ostatniego członka Kościoła, który jest Jego ciałem, rządem Królestwa Bożego.

Apostoł św. Paweł, kiedy mówi o trzecim niebie, również wymienia raj i pisze, że „*był zachwycony do raju*” (2 Kor. 12:4). Czy w tym zachwyceniu widział raj, Eden, czyli miejsce pobytu Adama? Należy to rozumieć jako przywróconą do doskonałości ziemię, co jest zgodne z zapisem: „*Ukazał mi rzekę czystą żywota, jasną jako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożej i Barankowej. A w pośród rynku jego z obu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydające owoc swój, a liście drzewa służyły ku uzdrowieniu*” (Obj. 22:1-2). Stąd też to przywołanie raju, skąd Adam wskutek grzechu został wypędzony i pozbawiony dostępu do drzewa w pośrodku Edenu (1 Mojż. 2:9, 3:22). Tak jak Ogród Eden był zasilany w wody, tak samo ma być, gdy wody wypłyną z Nowego Jeruzalemu: z Królestwa Chrystusowego popłynie rzeka wód, czysta jak kryształ woda błogosławieństw restytucyjnych, aby błogosławić narody. A drzewo (drzewa) żywota będzie służyło do leczenia i uzdrawiania nieszczęśliwego stworzenia z jego grzechu, choroby i niedoskonałości.

Ostatnim wykładem usłużył br. Sławomir Florczak, który nawiązał do zasad, jakie będą obowiązywały w Królestwie Bożym. Podstawą tego rozważania był tekst z Proroctwa Micheasza 6:8 „*Oznajmił ci człowiecze, co jest dobrego, i czegoż Pan chce po tobie; tylko abyś czynił sąd, a miłował miłosierdzie i pokornie chodził z Bogiem twoim*” (BG). Czego Bóg żąda od człowieka? Mówca porównał ten werset z dwoma innymi przekładami, które mówią: „*Tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem*” (BW) oraz „*I czegoż żąda Pan od ciebie, jeśli nie pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim?*” (BT) Wskazano tu, co dobre i czego Bóg żąda: Żeby wypełniać prawo, okazywać miłość, przybliżyć się do Boga i pełnienia sprawiedliwości.

W Tomie I na stronie 302 czytamy:

„Wielu błędnie mniema, że gdy nastąpi inauguracja tysiącletniego Królestwa Chrystusa, każdy będzie zadowolony ze sprawowanej przez nie władzy. Lecz tak nie będzie. Obowiązujące w nim przepisy będą o wiele bardziej wymagające niż w jakimkolwiek poprzednim rządzie. Wolność przysługująca ludziom będzie ograniczona do takiego stopnia, że wielu z tych, którzy obecnie domagają się zwiększenia wolności, będzie z tego powodu rozdrażnionych”.



W dalszej części tematu mówca rozwija zasady Królestwa Bożego w oparciu o proroctwo Micheasza, według którego będą one obowiązywały całą ludzkość.

Uczestnicy konwencji z pewnością wywieźli z niej radość, pokrzepienie i nadzieję, których wszyscy tak bardzo potrzebujemy w dzisiejszych czasach.

br. Cz. Kniaziew

Redakcja  
R-  
„Straż”